

Protokół nr 20/IV/2025
posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 10 kwietnia 2025 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 12 radnych
obecnych - 10 radnych
nieobecnych - 2 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1** i nr **2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla radnych stanowią załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla gości stanowią załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołów z 18. i 19. posiedzenia Komisji.
3. Sprawozdanie z realizacji zarządzenia o standardach utrzymania zieleni.
4. Przyjęcie stanowiska w sprawie egzekucji ochrony drzew w procesach inwestycyjnych.
5. Aktualizacja ustaleń w sprawie ochrony awifauny przy inwestycjach budowlanych i termomodernizacyjnych.
6. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz powitała obecnych radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdziła quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.

Ad. pkt. 1. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji przedstawiła proponowany porządek posiedzenia.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz zaproponowała wprowadzenie do porządku obrad

- **pkt. 2a.**– Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2025 rok – **druk nr 69/2025.**
- **pkt. 2b.** - Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2025-2050 – **druk nr 70/2025,**
- **pkt. 2c.** Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia jednostki budżetowej o nazwie „Zarząd Zieleni Miejskiej” w Łodzi i nadania jej statutu – **druk nr 73/2025.**
- **pkt. 2d.** Zaopiniowanie projektu uchwały mieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Schronisku dla Zwierząt – **druk nr 76/2025.**

Ponadto przewodnicząca Komisji zaproponowała zmianę brzmienia pkt. 4 na –
Przyjęcie stanowiska w sprawie wprowadzenia mechanizmu finansowego,
egzekwowanie standardów utrzymania zieleni na terenie gminy Łódź.

Proponowany porządek po zmianach:

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołów z 15., 16. i 17. posiedzenia Komisji.
- 2a. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2025 rok – **druk nr 69/2025.**
- 2b. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2025-2050 – **druk nr 70/2025.**
- 2c. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia jednostki budżetowej o nazwie „Zarząd Zieleni Miejskiej” w Łodzi i nadania jej statutu – **druk nr 73/2025.**
- 2d. Zaopiniowanie projektu uchwały mieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Schronisku dla Zwierząt – **druk nr 76/2025.**
3. Sprawozdanie z realizacji zarządzenia o standardach utrzymania zieleni.

4. Przyjęcie stanowiska w sprawie wprowadzenia mechanizmu finansowego, egzekwowanie standardów utrzymania zieleni na terenie gminy Łódź.
5. Aktualizacja ustaleń w sprawie ochrony awifauny przy inwestycjach budowlanych i termomodernizacyjnych.
6. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodnicząca Komisji przeszła do głosowania zmienionego porządku obrad Komisji.

W głosowaniu Komisja : przy **10** głosach „**za**”, **braku** głosów „**przeciw**” i „**wstrzymujących się**” przyjęła zmieniony porządek obrad.

W związku z brakiem innych uwag **przewodnicząca Komisji** przeszła do procedowania zmienionego porządku obrad.

Ad. pkt. 2. Przyjęcie protokołów z 18. i 19. posiedzenia Komisji.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że protokoły z 18 i 19. posiedzenia Komisji zostały udostępnione radnym w Aktówce. Zapytała, czy radni zgłaszają uwagi do zapisu?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie przyjęcie protokołów z 18 i 19 posiedzenia Komisji.

Komisja w głosowaniu przy **10** głosach „**za**”, **braku** głosów „**przeciw**” i **braku** głosów „**wstrzymujących się**” przyjęła protokoły z 18 i 19 posiedzenia Komisji.

Ad. pkt. 2a. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2025 rok – druk nr 69/2025.

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak omówiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. (projekt stanowi załącznik nr **5** do niniejszego protokołu).

Faza pytań i dyskusji.

Nikt nie zabrał głosu w fazie pytań i dyskusji.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu przy **10** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i „wstrzymujących się”, pozytywnie zaopiniowała omówiony projekt uchwały.

Ad. pkt. 2b. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2025-2050 – druk nr 43/2025.

Dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak omówiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. (projekt stanowi załącznik nr **6** do niniejszego protokołu).

Faza pytań i dyskusji.

Nikt nie zabrał głosu w fazie pytań i dyskusji.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu przy **10** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i „wstrzymujących się”, pozytywnie zaopiniowała omówiony projekt uchwały.

Ad. pkt. 2c. Zaopiniowanie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie utworzenia jednostki budżetowej o nazwie „Zarząd Zieleni Miejskiej” w Łodzi i nadania jej statutu – druk nr 73/2025.

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Małgorzata Kryzińska omówiła projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. (projekt stanowi załącznik nr **7** do niniejszego protokołu).

Faza pytań i dyskusji.

Nikt nie zabrał głosu w fazie pytań i dyskusji.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu przy **10** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i „wstrzymujących się”, pozytywnie zaopiniowała omówiony projekt uchwały.

Ad. pkt. 2d. Zaopiniowanie projektu uchwały mieniającej uchwałę w sprawie nadania statutu Schronisku dla Zwierząt – druk nr 76/2025.

Dyrektor Schroniska dla zwierząt w Łodzi p. Wojciech Kurkowski omówił projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. (projekt stanowi załącznik nr **8** do niniejszego protokołu).

Faza pytań i dyskusji.

Nikt nie zabrał głosu w fazie pytań i dyskusji.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja w głosowaniu przy **10** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i „wstrzymujących się”, pozytywnie zaopiniowała omówiony projekt uchwały.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz zaproponowała zmianę w porządku obrad polegającą na przesunięciu **pkt. 5** do **pkt. 2e**. Tym samym **pkt. 6** stał się **pkt. 5**.

Zmiana została przyjęta w drodze aklamacji.

Ad. pkt. 2e. Aktualizacja ustaleń w sprawie ochrony awifauny przy inwestycjach budowlanych i termomodernizacyjnych.

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła: „Zostało ustalone, że będzie możliwość może nie wpisywania w treść samego pozwolenia na budowę, czy takiego pozwolenia, które zatwierdza projekt budowlany, bo tam przepisy ustawy prawo budowlane jasno wskazują, co powinno być treścią, to jest też obciążone orzecznictwem, natomiast pewnych elementów nie można wpisywać, nie można by przepisywać jakby całych ustaw do treści. W związku z powyższym będzie bazowanie w przypadku wydawania takich pozwoleń, gdzie jest faktycznie taka możliwość, że pojawi się jakaś kolizja z miejscami gniazdowania awifauny, to tam

będą takie ulotki, które są przygotowane przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Są to takie informacje, które będą przekazywane inwestorom. Wydział Urbanistyki i Architektury wydaje szereg różnych, czasami są to zgłoszenia, czasami pozwolenia na budowę, ale czasami są one wydawane na przykład po decyzjach środowiskowych, czyli tu, gdzie już na przykład przy współudziale Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska jest zatwierdzone przyszłe przedsięwzięcie, jego zakres, jego kompensacja przyrodnicza i w takich przypadkach nie ma sensu już pouczać, ponieważ tutaj konsumuje projekt budowlany treść decyzji środowiskowej, w której jasno zostało opisane, co należy zrobić w takich sytuacjach. Pojawia się też na przykład zgłoszenia, gdzie będą na przykład utwardzenia terenów, gdzie też nie ma sensu, jeżeli mamy już taką strefę, gdzie nie ma występowania awifauny. Więc to też nie do każdego takiego pozwolenia, tylko do wybranych i będzie to w formie ulotek przygotowanych, przekazywanych inwestorom, w ten sposób można zadziałać. Natomiast trzeba sobie zdać też sprawę, że sprawy budowlane, jasno mówią na przykład w artykule 22, że to kierownik budowy odpowiada za wszystkie sprawy związane z ochroną środowiska elementów przyrodniczych przy procesie budowlanym. Więc te odpowiedzialności są w przepisach i one będą stosowane, a dodatkowo te ulotki będą wydawane przez Wydział Urbanistyki i Architektury.

Dyrektor Wydział Urbanistyki i Architektury p. Małgorzata Kasprovicz: „Decyzje o warunkach zabudowy sporządzane są w formie i na drukach określonych rozporządzeniem przez Ministra Infrastruktury i w nich nie mogą się znaleźć żadne warunki, które nie mają podstawy prawnej W uzasadnieniach, w przepisach prawa. Natomiast oczywiście jesteśmy skłonni we wszystkich przypadkach, gdzie zaobserwujemy taką konieczność, taką potencjalną możliwość narażenia na szwank jakichś określonych gatunków ptaków, dołączać właśnie tego typu ulotki. Nic ponad to zrobić nie możemy.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Czy mamy znany jakiś terminarz, kiedy takie materiały informacyjne mogłyby powstać? I mam też prośbę, czy możemy jakoś bardzo mocno zaznaczyć na czerwono, tak żeby się rzucało to w oczy, te artykuły karne, pod które podlegają osoby, które nie respektują tego, co wynika z prawa, żeby to tak motywowało inwestorów.”

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła:

„Oczywiście uwypuklimy ten element straszący. Możemy to z przyszłego tygodnia, myślę, na spokojnie wyprowadzić.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Czyli już do przyszłego tygodnia mogą być opracowane takie materiały i możemy ruszyć już z implementacją.”

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła: „Jest to kwestia zlecenia na powielarni wydruku takich ulotek i zobaczymy ile tego będzie. Myślę, że jak będzie już gotowy wzór, to będziemy go sobie po prostu na powielarni dodrukowywali.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Czy możemy prosić, jak będzie przygotowana taka ulotka, przesłanie też do Komisji Ochrony Środowiska, żebyśmy mogli sobie zobaczyć, jak to wygląda, ewentualnie jakby były jakieś uwagi, to będziemy się kontaktować.”

Radny p. Mateusz Walasek: „To może nie tyle pytania, ale taka refleksja, bo oczywiście dążenie do, że tak powiem, skrótego wyrażenia się jest rzeczą chwalebną, ale mam wrażenie, że tu czasami możemy przekroczyć pewien próg zrozumiałości. Czy my musimy mówić o awifaunie, a nie możemy wprost powiedzieć o ptakach i nietoperzach? Dla mnie ten termin jest zrozumiały, ale mam wrażenie, że nie dla każdego czytelnika ten termin będzie zrozumiały. Natomiast może po prostu lepiej mówić o ptakach i nietoperzach.”

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła: „Już same te materiały generalnej dyrekcji, tu jest ptaki i nietoperze w miastach.”

Radna p. Izabela Kaczmarek: „Na czym polega ta wybiórczość i ochrona. Ja sobie wyobrażam, że jest działka zarośnięta drzewami i nie mamy możliwości wycięcia tych drzew (*tekst niemożliwy do osłuchania*).”

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła: „To znaczy właśnie to, o czym mówi też Pani radna. Jeżeli będzie to teren, gdzie są drzewa, gdzie są miejsca, gdzie mogą gniazdować ptaki, a po drugiej stronie mamy na przykład teren już jakiś utwardzony, przekształcony przez człowieka, pozbawiony

roślinności, gdzie nie ma możliwości, żeby gniazdowały te ptaki, to wtedy nie ma sensu dawania ulotek.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Jakie są konsekwencje, Panie dyrektorze, bo jeżeli mamy te piękne stare drzewa, deweloper dostaje zgodę, bo nie możemy mu nie dać, wycina drzewa, na których gniazdują te ptaki, to jakie są konsekwencje usuwania miejsca bytowania w momencie, kiedy ten ptak, czy ten nietoperz nie ma możliwości przeniesienia.”

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła: „Tu też mamy kilka różnych możliwości. Może to być taka inwestycja, która wymaga decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach i wtedy jest jasno opisywane, że na przykład znajdują się tam siedliska albo stanowiska już konkretnych zwierząt i proponuje się w takiej dokumentacji kompensację, w postaci chociażby jakichś budek lęgowych albo przenoszenia tych gniazd i takie rzeczy są już wpisywane w decyzjach środowiskowych. Jeżeli natomiast tego nie było, to na przykład przy zezwoleniu na wycinkę, czyli architektura zatwierdza projekt budowlany, do nas inwestor zgłasza się wtedy po pozwolenie na usunięcie drzew, nasi inspektorzy sprawdzają w terenie i widzą, że na przykład występują jakieś ptaki, wtedy proszą, żeby ten inwestor zgłosił się do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i regionalny dyrektor może udzielić takiego zezwolenia na to, żeby albo przenieść, albo zniszczyć. Wtedy się bierze ornitologa, wypełnia się taki formularz, ornitolog potwierdza, co to jest za gatunek. Nie wszystkie gatunki są chronione. Wtedy regionalny dyrektor określa, co należy w tej sytuacji zrobić. I dopiero po zrobieniu tego my wydajemy zezwolenie, czyli my żądamy tego dokumentu od Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. I to są takie dwa tryby postępowania.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Czyli są pewne ograniczenia. Jeżeli te ptaki nie mają gdzie się przenieść, bo nie ma dookoła takiej możliwości, to wtedy jest podstawa do tego, żeby blokować budowę. Jak to technicznie będzie wyglądać?”

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa p. Michał Baryła: „Regionalny dyrektor ochrony środowiska wskaże wtedy, jakie działania należy podjąć albo na przykład powie, że jest to okres właśnie wyprowadzania lęgów i nie zezwoli, tak w tym czasie. Dopiero na przykład w następnych kolejnych miesiącach.”

Ad. pkt. 3. Sprawozdanie z realizacji zarządzenia o standardach utrzymania zieleni.

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Małgorzata Kryzińska: „Jeżeli chodzi o Zarząd Zieleni Miejskiej, to tak naprawdę w standardach jakby w sposób ciągły wykonujemy te prace, które są tam zapisane, jakby ze strony utrzymaniowej jest ich w sumie dużo mniej niż z tego procesu inwestycyjnego. Przez cały ubiegły rok ograniczaliśmy koszenie. Oczywiście mamy wydzielane strefy, w których kosimy częściej. Są to jakieś takie trawniki reprezentacyjne, głównie w parkach. Zostawiamy strefy, gdzie albo ograniczamy się do koszenia jednorocznego albo w ogóle tego nie robimy. Mamy także strefy, gdzie nie grabimy liści. Są to głównie części leśne parków czy skupiska krzewów, drzew i tak dalej. W tych miejscach ograniczamy te prace. Z takiego bieżącego utrzymania zostawiamy także takie sterty, gałęzie, liście, które mogą posłużyć jako schroniska dla jeży i zostawiamy to, robimy to oczywiście jesienią. W sposób ciągły przycinamy drzewa, usuwamy te suche, zagrażające, wykonujemy nasadzenia kompensacyjne drzew czy w ogóle dodatkowe nasadzenia.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Bardzo mnie interesuje kwestia tego, w jaki sposób są wyciągane konsekwencje od podwykonawców, którzy niejednokrotnie nie wypełniają tych prac należycie. Do mnie jako przewodniczącej Komisji trafia bardzo wiele zgłoszeń, więc bardzo bym prosiła też o odniesienie się do tego, ale też jak najbardziej te prace związane z jemiolą i też ten punkt o dmuchawach, bo też mamy ciągle zgłoszenia. Chciałabym też się dowiedzieć, bo też poprosiłam Państwa o przygotowanie, ile takich zgłoszeń jest i ile kar zostało nałożonych w tym zakresie.”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Małgorzata Kryzińska: „Jeśli chodzi o dmuchawy, to w 2024 roku nie nałożyliśmy żadnej kary. Mówię tylko o terenach parków i zieleńców, bo tam mamy wykonawców, którzy prowadzą takie prace. Natomiast w tym roku została nałożona jedna kara w rejonie ogrodniczym Stoki Widzew Wschód na kwotę 2000 zł. Jeżeli chodzi o jemiolę, to ona jest usuwana w ramach bieżącego utrzymania i pielęgnacji drzew. Nie mamy jakby osobnej pozycji do usuwania jemioli, jest to po prostu wykonywane, a propos robienia zwykłej pielęgnacji drzewa. Usuwamy najczęściej około 30% korony maksymalnie, bo nie możemy ściąć od razu całej jemioli. Jest to rozłożone na lata, ponieważ tak

naprawdę nic by z tego drzewa już nie zostało, tak czasami jakbyśmy ścięli całą tą jemiołę. Nie wyodrębnię kwoty, bo nie jestem po prostu w stanie tego zrobić. Jeżeli chodzi o utrzymanie na ten rok, to na pasy drogowe i na tereny niezabudowane i gminne mamy 7 milionów złotych i w ramach tych środków również będziemy wykonywać cięcia pielęgnacyjne, łącznie z usuwaniem jemioły. Jeśli chodzi o podnośniki, to wykonawcy oczywiście dysponują takim potencjałem technicznym, są zobowiązani do posiadania podnośnika 12-metrowego i 24-metrowego w parkach, natomiast w pasach drogowych 18-metrowego i 24-metrowego, jeżeli taki jest oczywiście konieczny.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Powiedziała Pani, że w poprzednim roku nie były nakładane żadne kary na dmuchawy, a wiemy, że były używane te dmuchawy, to z czego to wynika?”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Małgorzata Kryzińska: „Wynika to najprawdopodobniej z tego, że jeżeli pracownik po prostu nie miał dowodów na ukaranie tego wykonawcy, zdjęcia, czy po prostu sam tam nie dojechał do parku, tak, czy zieleńca, to po prostu nie mógł tej kary nałożyć.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „A mieszkańcy nie przysyłali takich zdjęć, bo ja wiem, że ja sama osobiście też przysyłałam takie zdjęcia, dlatego trochę mnie dziwi taka argumentacja.”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Małgorzata Kryzińska: „Ja nie ukrywam, że mnie też zdziwiła ta informacja, że nie została nałożona żadna kara. Natomiast często jest też tak, że to nie są na przykład prace wykonywane przez nas, że na przykład nakłada się to z terenem W GK - u, więc bardzo możliwe.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Ale zakładam, że teraz będzie bardzo przywiązywana do tego uwaga i każde takie zgłoszenie, które trafi do Zarządu Zieleni Miejskiej będzie wiązało się z konsekwencją finansową dla wykonawcy.”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Małgorzata Kryzińska: „Jak najbardziej. Nasi wykonawcy też są za każdym razem pouczani, że nie mogą tych dmuchaw używać i tak naprawdę jakimś jedynym takim momentem, kiedy oni w sumie mogą używać tych dmuchaw, znaczy w ich mniemaniu, jest czyszczenie

alejek, tak, ale jakby wymagamy też, żeby robili to zmiotarkami, więc jakby ograniczamy też im już sprzętową możliwość, w ogóle używania tych dmuchaw i widzę, że nawet całkiem sprawnie się przestawili na te zmiotarki. Na przykład w Parku na Zdrowiu właściwie problem dmuchaw się wreszcie po latach gdzieś tam skończył, bo jeżdżą zmiotarką, którą ja sama naprawdę widuję co któryś dzień, także coś tam się dzieje pozytywnego u wykonawców.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Jeszcze chciałabym wrócić do tej jemioły, czy to ona jest tylko interwencyjnie usuwana, czy jest jakiś harmonogram prac usuwania tej jemioły, która po prostu opanowała całe miasto, jest plagą.”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Małgorzata Kryzińska: „Pracownicy jeżdżąc w teren ustalają sobie i oczywiście to jest na wniosek i mieszkańców, ale też w wyniku obserwacji własnych inspektorów ustalają sobie harmonogram prac, tak, gdzie będą przycinać w kolejnych miesiącach. Natomiast jeszcze wyjaśniając sytuację jemioły, to nie jest tak, że to jemioła jakby atakuje i ona zabija drzewa. Ona wchodzi tam w wyniku tego, że te drzewa są osłabione i ma sprzyjające warunki na to, żeby zasiedlać te drzewa, a jakby głównym problemem są niestety zmiany klimatu, zanieczyszczenia i tak dalej. Tej jemiole jest wygodnie siedzieć na tym drzewie, bo ma tam dobre warunki do rozwoju i z tego korzysta. Jeżeli drzewo jakby jest w dobrym stanie zdrowotnym i w dobrej kondycji, to ta jemioła może być tam przez lata i się w ogóle absolutnie nic nie wydarzy.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Tak, tylko że może się przenosić na kolejne drzewa i to jest ten problem, że te drzewa słabsze będą szybciej zainfekowane, jeżeli mamy tą jemiołę wszędzie, a mamy ją wszędzie.”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Małgorzata Kryzińska: „Ona się nie przeniesie samoistnie.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Jemiołuszka je przenosi, ale musi mieć skąd.”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Małgorzata Kryzińska: „Tak, ale jeżeli drzewo jest w dobrej kondycji, to ono jej nie pozwoli się rozwinąć.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Czy my możemy poprosić jako Komisja o ten harmonogram, który jest w najbliższym czasie przewidziany na właśnie usuwanie tej jemioły, o przesłanie do nas, żebyśmy się mogli zapoznać. I ostatnie pytanie z mojej strony. Czy w ogóle zostały nałożone jakiekolwiek kary dla podwykonawców za nienależytą realizację prac związanych z utrzymaniem zieleni? Wiem, że był taki incydent na przykład pod koniec poprzedniego roku w Parku Podchorążych, gdzie zostało zniszczone stare drzewo, porośnięte bluszczem. Podwykonawca wyciął nie to co trzeba, nie to, co było zgłoszone, zupełnie w innym miejscu. No i pytanie, co w takich sytuacjach się dzieje? Czy coś się dzieje?”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Małgorzata Kryzińska: „Nie mam informacji akurat na ten temat, czy mieliśmy nakładane kary w związku z czymś innym niż z tymi dmuchawami, więc po prostu pozwolę sobie to przesłać do Komisji. Natomiast oczywiście jeździmy i sprawdzamy to. I oprócz tego, że drzewo jest zniszczone, to wysyłamy to najczęściej na policję i też do Urzędu Marszałkowskiego. Wtedy te dwa organy prowadzą tak naprawdę już dalej tą sprawę. Z praktyki niestety wiem, że te sprawy są umarzane.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Czyli rozumiem, że egzekucja może być tylko na ścieżce karnej, nie na ścieżce administracyjnej na ten moment?”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Małgorzata Kryzińska: „Tak.”

Radny p. Kosma Nykiel: „Chciałem zapytać, czy jest już w tym momencie to robione albo czy można rejestrować jakby konkretne przypadki usuwania jemioły z tego względu, kiedy wykonywane są prace pielęgnacyjne. Myślę, że można od tego wyjść.

Czy mają państwo taki rejestr, gdzie zostały wykonane danego dnia prace pielęgnacyjne, na ilu drzewach i mniej więcej krótki opis i charakterystyka. Czy jest w ogóle to rejestrowane i monitorowane w jakikolwiek sposób?”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Małgorzata Kryzińska: „Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Powinno być tak, dlatego, że mając odbiory na koniec miesiąca pracownik objeżdża wszystkie drzewa, na których były wykonywane zabiegi, czy jakiekolwiek inne prace. Nie wiem, czy sobie to zapisują, nie mam pojęcia, dlatego, że to też nie jest mój pion, którym się na co dzień zajmuję, ale

przekażę tę uwagę, bo faktycznie jest słuszna, żeby po prostu sobie jakby może robić taką check listę, żeby na przykład była usunięta jemiola. Wiem, że kiedyś na pewno u nas coś takiego funkcjonowało. Bardzo możliwe, że to nadal jest i że sobie odhaczają, że akurat to drzewo miało zdejmowaną jemiolę. Natomiast mówię, u nas po prostu pielęgnacja jest w dużym worku i tam są robione wszystkie cięcia, czy boczne, czy prześwietlające, czy usuwanie suchych konarów wyłącznie z jemiolą. Często ona jest tak maleńka, że na przykład inspektor jej nie widzi z poziomu gruntu i dopiero jak ktoś wjedzie na podnośnik, to zobaczy, że jest taki maleńki krzaczek, który już jest kilkuletni.”

Radny p. Kosma Nykiel: „Przyznam, że w niektórych miejscach w Łodzi nie widzę konarów drzewa, bo widzę tylko jemiolę, więc w większości przypadków jest chyba zgoła odwrotna. Wspomniała Pani dyrektor o tym, że drzewa są osłabione ,i racja, mamy zmianę klimatu, mamy rekordową suszę w tym momencie, która pogarsza stan drzew i sam fakt, że właśnie drzewa osłabione stricte nawet przez suszę są bardziej podatne na jemiolę, ale również może brak pielęgnacji, czy niewłaściwa pielęgnacja również osłabia drzewa?”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Małgorzata Kryzińska: „Nie, to raczej nie ma wpływu. Jemiola czy w ogóle na przykład owocniki grzybów zawsze są wtórne do stanu drzewa. Na przykład tutaj na rogu Sienkiewicza i Traugutta jest dąb, który sobie żyje z owocnikiem grzyba, jest to chyba czyreń i on tam jest już naprawdę kilka czy kilkanaście lat. Tak jak widać drzewo super sobie radzi, jest ogóle ogólnie w bardzo dobrej kondycji i jakby tak mały niuans nie jest w stanie mu przeszkodzić w dalszej egzystencji. Tak samo jest z jemiolą. My ją trochę tutaj wszyscy napiętnujemy, że ona jest właśnie zabójcą drzew, a jakby to też jest obok drzewa, jakby część ekosystemu i jakby nie powinniśmy też tutaj waloryzować, że ona jest lepsza czy gorsza, ona tak samo prowadzi fotosyntezę i tak dalej. Ale niestety my mamy też całkiem stary drzewostan w Łodzi i pewne procesy są nieuchronne i ta jemiola będzie się pojawiać. Drzewa się naturalnie starzeją i jest to normalne, że będą wchodzić na nieróżne patogeny, takie jak jemiola czy grzyby. Ale pielęgnacja tutaj jakby nie ma szczególnego względu.”

Radny p. Kosma Nykiel: „Czy prowadzą Państwo, chociażby na terenach zieleni, przede wszystkim parkach, taką inwentaryzację drzew mniej więcej, które drzewa są

na przykład szczególnie cenne, a są osłabione i można poprawić ich stan? Czy są takie działania? Mówię w tym kontekście, że potem kiedy, przy ograniczonych środkach, które drzewa wybieramy, które są priorytetem do pielęgnacji, czy takie działania państwo podejmują?”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Małgorzata Kryzińska: „Tak, mamy monitoring przede wszystkim pomników przyrody, bo te są do nas najcenniejsze, a w dalszej kolejności te drzewa takie już sędziwe. Tutaj i inspektorzy i mamy też zespół dendrolożek, które się tym zajmują, typują te drzewa czy do dodatkowych przeglądów, do ekspertyz, do kolejnych zabiegów, także na przykład do usuwania właśnie jemioli czy jakichś zagrażających konarów. Często jest tak, że dostajemy na te prace dofinansowanie z WFOŚ-u. Mamy monitoring tych drzew, bo są to dla nas najcenniejsze i tak staramy się nimi zajmować w zależny sposób.”

Radny p. Kosma Nykiel: „Czy w kwestii monitoringu drzew i inwentaryzacji myśleli państwo, aby wejść we współpracę na przykład z mapą drzew Łodzi, bo tam jest blisko chyba 78 tysięcy zinwentaryzowanych drzew w czynie społecznym, również zinwentaryzowany jest ich stan. Myślę, że dobrym pomysłem by było wykorzystanie tego praktycznie, bo jest to wykonana praca, tytaniczna praca i można również na przykład wybierać konkretne drzewa, które szczególnie dobrze rosną i należy poprawiać ich stan, a tak naprawdę w tym momencie, jak mówiłem, przez suszę są osłabione niemal wszystkie drzewa. Zatem bardzo pozytywną sprawą jest to, że mamy dorosły, starszy drzewostan, bo te drzewa mają dużo lepszy wpływ na środowisko i na nas wszystkich niż młode, a młode drzewa swoją drogą, które sadzimy też nie wszystkie przeżywają zbyt długo po nasadzeniu, stąd myślę, że musimy się skupić w dużej mierze na tym, żeby trzymać to, co już żyje, co jeszcze żyje, to co jest dobrze ukorzenione, żeby zostało z nami jak najdłużej.”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Małgorzata Kryzińska: „Wydaje mi się, że takie rozmowy były prowadzone, ale szczerze mówiąc nie wiem na czym to stało, więc proszę wsparcie.”

Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer: „Z radością udostępnimy wszystkie dane, które mamy o drzewach w mapie drzew. Deklarowaliśmy wielokrotnie, zostaje kwestia ustalenia transferu tych danych, tak żeby one były open source, ja bym się najbardziej cieszył, żeby one były tak

sporządzone, żeby dało się je transferować w dwie strony. To jest kwestia informatyczna, a nie kwestia merytoryczna, tak naprawdę, aby te dane mogły być zintegrowane. My jesteśmy pełni otwarci, z radością oddamy wszystkie dane, które tylko mamy. Oczywiście mamy je w określonych formatach dostępności.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Ja z kolei obserwuję te nowe drzewa, te młode, na które wydajemy bardzo dużo pieniędzy, jak wiemy, bo robiłam kontrolę w Zarządzie Zieleni Miejskiej. Ostatnio mnie zadziwia taki temat, o który muszę zapytać. Dlaczego sadzimy drzewa w torowiskach tramwajowych? Zakładam, że one będą się rozrastały i ta część górna, czyli konary, i część dolna, czyli korzenie. Badałam taki temat, udałam się również do Zarządu Zieleni Miejskiej, nowych nasadzeń, które były robione w listopadzie, w grudniu bodajże 2024 roku, na Aleja Piłsudskiego. Pytałam się o wartości tych nasadzeń. Z pewnym opóźnieniem, ale mi odpowiedziano, że to jest 1 milion złotych. Ja zadałam pytanie, dlaczego aż tak blisko torów, bo tam jest około 1,5 do 2 metrów od torowiska. Czy mogłaby mi Pani odpowiedzieć, jaka jest przyczyna, że to muszą być koniecznie niemieckie drzewa, nie z polskich szkółek i dlaczego aż tak blisko szyn? Ja kocham drzewa, kocham przyrodę. Jestem z Łagiewnik. Natomiast wydaje mi się, że za 2-3 lata będziemy wycinać te drzewa, bo obawa moja idzie w tym kierunku, że korona tych drzew będzie uderzała w jeżdżące tramwaje i to, co obecnie wydajemy na to, czy z pieniędzy unijnych, czy w ramach ochrony klimatu, będzie po prostu zmarnowanymi środkami. I czy to jest sztuka dla sztuki? Czy to jest takie podniesienie statystyki, którą pan dyrektor Riemer zapowiadał o iluś tam milionach drzew w nowej kadencji? I czy to jest rzeczywiście rozsądne rozwiązanie pod kątem długofalowym? Nie tu, teraz, dzisiaj. Bo się zastanawiałam, czy nie lepiej posadzić krzewy w tych miejscach, czy nie lepiej posadzić dzikie róże przy tych torowiskach? Dlaczego akurat drzewa i dlaczego akurat takie i dlaczego z importu? Proszę mi to wyjaśnić. Uważam, że Polska ma przepiękne rośliny. Jest bardzo dużo przepięknych drzew: lipy, różaneczniki, magnolie. Można by tu wymieniać całą, długą listę świetnych drzew. Rozmawiałam z Panią dyrektorem również o tym, że Państwo dokonujecie bardzo dużo wycieczek po Niemczech, po Holandii i że badacie bardzo dobrze, jak te drzewa są prowadzone, przycinane, przesadzone z doniczki do doniczki. Wiem również, że te początkowe sadzonki są kupowane w Polsce. Ponoć jest szczególne uzasadnienie do wydawania aż takich fortun na te nadzwyczajne drzewa z Niemiec i z Holandii. I tutaj moje

pytanie, skoro są tak nadzwyczajne, czego ja nie dostrzegam i wielu mieszkańców, to dlaczego akurat tak blisko tego torowiska i dlaczego za chwilę będziemy je wycinać, żeby nie szkodziły? Czy mogę prosić o odpowiedź w tym zakresie?”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Małgorzata Kryzińska: „Jeżeli chodzi o nasadzenia przy liniach tramwajowych, to zaczęliśmy te prace w 2016 roku i to była trasa WZ na odcinku retkińskim i tam z dużym sukcesem posadziliśmy drzewa, z którymi do tej pory nie ma problemu utrzymaniowego, że wchodzi skrajnie w torowiska. Co roku realizujemy ten program nasadzeń, po prostu idąc dalej. I akurat tutaj w listopadzie czy grudniu były prowadzone te prace na tym odcinku.

Selekcjonujemy gatunki i odmiany, które tam sadzimy. Są to odmiany kolumnowe, będą miały maleńkie korony, które nie mają szans nawet dosięgnąć. Przy ich najszerszych chęciach, tych drzew i naszych, to zmieniające się warunki klimatyczne po prostu im nie pozwolą na wykształcenie takich koron, jakich my wszyscy byśmy sobie życzyli. Stąd też to miejsce. Chcemy tych drzew sadzić jak najwięcej, gdzie się da. Jeżeli chodzi o nasadzenia krzewów, tutaj na przykład mamy mniej miejsca przy torowisku na Kościuszki. Tutaj zresztą Pan radny Kosma Nykiel złożył kiedyś projekt budżetu obywatelskiego i wygrał. I tam na przykład sadziliśmy rosę rugosę, która sobie tam świetnie radzi. Tam jest po prostu zbyt wąsko, żeby posadzić cokolwiek innego i to się tam fajnie sprawdza. Więc tam, gdzie możemy i jest w miarę optymalnie, to sadzimy drzewa. Tam, gdzie nie, to będziemy dosadzać krzewy, bo chcemy, żeby ten tramwaj mimo wszystko poruszał się. Wracając do tych Niemiec. Przetargi na nasadzenia robimy i są to głównie przetargi unijne, które są po prostu w progu unijnym, są realizowane przez Wydział Zamówień Publicznych. Nie mamy absolutnie wpływu, kto tam wygrywa. Natomiast z tego, co kojarzę, to akurat ostatni przetarg wygrała nasza łódzka firma. My nie narzucamy nigdzie, skąd te drzewa mają być. Nie możemy i nie ograniczamy tym ludziom pozyskiwania materiału.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Może czegoś się nie dowiedziałam dokładnie, ale wiem, że prawie 100% tych drzew jest z importu niemieckiego. Czyli to też zastanawia, dlaczego, aż tak wysoki procent i aż tak nadzwyczajne drzewa. Poza tym ja chciałam Panią zaprosić na Aleję Piłsudskiego, jeżeli Pani by miała chwilę czasu na wysokości sklepu Black Red & White, bym się chętnie z Państwem

spotkała. Byśmy pokazały sobie, jaka jest ta odległość i czy Państwo rzeczywiście macie takie przekonania, że te korzenia nie będą wysadzać szyn tramwajowych w okresie 5 czy 7 czy 10 lat. I tutaj już oficjalnie składam Pani zaproszenie, żebyśmy sobie pooglądały, jak to jest nasadzone, rzeczywiście zaprotokołowały to. I być może jak Pan Bóg da, to dożyjemy za 10 lat czasu, kiedy będziemy wycinać te drzewa. I Panią wtedy też poproszę. Wydaje mi się, że jeżeli robimy jakiegokolwiek inwestycje czy w zieleni, czy w cokolwiek, warto na tę inwestycję patrzeć w długim dystansie czasowym. Czyli trzeba sobie zwizualizować, jak to będzie wyglądało. Tutaj serdecznie zapraszam. *Ja co prawda tam parkuję samochodem, jak nawracam, ale mam dość dobre oko i wydaje mi się, że ta odległość jest tak mała, że za chwilę będziemy mieli problem z rozrastaniem się korzeni, których nie jesteśmy w stanie upilnować, bo koronę możemy docinać, możemy formować, możemy zadbać o to, żeby te gałęzie nie uderzały w wagony tramwajowe. Kwota miliona złotych to jest kwota spora. Ja jestem osobą bardzo oszczędną. Nie korzystam z publicznych pieniędzy, więc staram się tą złotówkę obejrzyć. Kiedy można się z Panią umówić?*

Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer: „Chciałbym bardzo podziękować za taką dogłębną wiedzę, dobre oko i w forsowaniu płotów, jak i w wsadzaniu tych drzew, jak i wiedzy co do konstrukcji zamówień publicznych. Doceniamy za każdym razem kompetencje Pani radnej, na każdym kroku.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Ja Pana dyrektora również, jako wybitnego specjalistę od zieleni. Mam jeszcze jedno pytanie. Zgłosili się do mnie mieszkańcy w sprawie niefunkcjonującej fontanny na Bałutach. Wiem, że jest to w gestii Zarządu Zieleni Miejskiej.”

Dyrektor Departamentu Ekologii i Klimatu p. Maciej Riemer: „Poprosimy o pismo.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Złożę interpelację w tej sprawie.”

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Elżbieta Żuraw: „Ja chciałam o jedną rzecz dopytać, bo Pani wspomniała o tym, że dzisiaj, jeżeli jakiś podwykonawca nie dochowa należytej staranności i de facto uszkodzi, zdewastuje jakieś drzewo, którego nie powinien był zdewastować, nie ma instytucji żadnej kary umownej, tylko zgłaszamy się gdzieś generalnie na policję. Mnie zastanawia ta rzecz o tyle, że wydawało mi się, że raczej biorąc podwykonawcę, zapisuje się zazwyczaj kary

umowne i można go ścigać z samego faktu tego, że źle zrobił usługę, którą mu zlecono, a jeśli jeszcze dopuścił się zdemolowania drzewa, którego miał nie demolować, to już jest to w ogóle, że tak powiem, wykroczenie przeciwko temu kontraktowi. Chciałam zapytać, czy my w ogóle mamy powpisywane w umowy z podwykonawcami kary umowne?”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Małgorzata Kryzińska: „Teraz jesteśmy w takim bardzo przejściowym okresie, gdzie kończymy jedną umowę, mamy jeszcze podpisane takie zamówienia uzupełniające i wchodzimy w kolejne. Wydaje mi się, że w tamtym przetargu były wpisane te kary umowne, natomiast one też nie mogą być zbyt duże i są najczęściej od wartości danej usługi, więc jak ktoś nam zniszczy dorodne drzewo i na przykład zapłaci nam za to 2 tysiące złotych, to jest...”

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Elżbieta Żuraw: „Ale lepiej 2 tysiące złotych niż nic, a rozumiem z Pani wypowiedzi wcześniejszej, że raczej w ogóle nie odwołujemy się do tego typu instytucji.”

Z-ca dyrektora Zarządu Zieleni Miejskiej p. Małgorzata Kryzińska: „Mieliśmy taki przypadek, tylko już nie pamiętam na której ulicy, że korzystaliśmy z takiej kary umownej, ale ona jest niewspółmierna do zniszczeń. Natomiast, jeżeli chodzi o to zgłaszanie właśnie do Urzędu Marszałkowskiego, który na podstawie ustawy o ochronie przyrody wymierza takie kary administracyjne, to tam udowodnienie, że to drzewo zostało zniszczone w sposób trwały, to jest naprawdę bardzo trudna rzecz i wydaje mi się, że dla nas, dla naszego wykonawcy nie została w ogóle nałożona taka kara. Mieliśmy taką sytuację gdzieś na Widzewie, to wręcz na nas jakby to było przerzucane, że my przecież zleciliśmy te prace i dlaczego chcemy ukarania wykonawcy. Raczej bardziej w tę stronę szły odpowiedzi i finalnie chyba ten wykonawca w ogóle nie został ukarany za to przez nich. To jest bardzo trudna materia. Wiem, że na przykład Kraków sobie dobrze z tym radzi, ale to też trwa kilka lat. Oni tam karzą podmioty takie, gdzie na ich terenach te drzewa zostały zniszczone i zdarza się tak, że te spółki upadają, ogłaszają upadłość i tak dalej i nie ma po prostu komu naliczyć tej kary.”

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Elżbieta Żuraw: „Ja tylko dopowiem jedną rzecz, czemu o to dopytuję. Rozumiem, że kara umowna może być niewspółmiernie niska

do tego, jakie straty miasto poniosło, ale nie zawsze ona ma tylko ten jeden cel, żeby pokryć tą stratę. Czasami ma też taki cel, żeby po prostu czujniejszy był realizator usługi i ona może sprawdzić się również wówczas, kiedy wynosi 2 tysiące, bo to może odstraszyć potencjalnego podwykonawcę albo skłonić go, żeby miał lepszy nadzór na przykład nad pracownikami. Dlatego myślę, że to jest temat pewnie, który będziemy jeszcze analizować.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Przejdę do kolejnej jednostki i poproszę ZDiT o to, jak wygląda z Państwa strony realizowanie tych standardów podczas inwestycji.”

Z-ca dyrektora ZDiT p. Marcin Woźniak: „Podczas realizacji inwestycji i remontów dbamy o to, żeby te drzewa były zabezpieczone. Również sadzimy nowe drzewa podczas naszych remontów w uzgodnieniu z Wydziałem Kształtowania Środowiska. Jeżeli są jakieś uszkodzenia, mamy w umowach zapisane kary umowne, natomiast to są kary umowne rzędu tysięcy złotych, a nie dziesiątek tysięcy złotych. Mieliśmy kiedyś taką sytuację podczas remontu ulicy Drewnowskiej, że wykonawca uszkodził nam drzewa i tam nałożyliśmy kary, więc jeżeli są jakieś uszkodzenia, mamy kary na wykonawców.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Jak często takie kary są egzekwowane w stosunku do różnego rodzaju uchybień podczas inwestycji, bo wiemy, że tych jest niemało?”

Z-ca dyrektora ZDiT p. Marcin Woźniak: „Dokładnych danych nie mam teraz przy sobie.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Czy moglibyśmy prosić o przygotowanie takiej informacji i przesłanie do Komisji.”

Radny p. Kosma Nykiel: „Czy rozważali Państwo nakładanie na przykład wyższych kary umownych, jeśli sam Pan zauważa, że są takie niezbyt wysokie, to czy jest możliwość ich zwiększania, żeby były potencjalnie bardziej odstraszające, szczególnie kiedy kontrakty na remonty ulic idą w miliony, więc faktycznie 2 tysiące złotych może nie jest najwyższą karą?”

Z-ca dyrektora ZDiT p. Marcin Woźniak: „Udowodnienie to już jest dość trudna sprawa, bo to trzeba mieć naprawdę dobre dowody na to, żeby ukarać. Możemy

oczywiście przeanalizować, nie jest to generalnie mój pion, ja się nie zajmuję remontami, natomiast przedyskutujemy to sobie wewnętrznie i przeanalizujemy.”

Radny p. Kosma Nykiel: „A czy jest pracownik z ZDiT-u, który ma w obowiązkach służbowych i faktycznie te obowiązki wykonuje, czyli monitorowanie, czy na placach budów te standardy są przestrzegane i realizowane?”

Z-ca dyrektora ZDiT p. Marcin Woźniak: „Dani inspektorzy, którzy nadzorują budowy, jeżdżą na te budowy i zwracają uwagę na zabezpieczenie drzew i uszkodzenie. Również Zarząd Zieleni Miejskiej, Wydział Kształtowania Środowiska, również, jeżeli dojdą jakieś tam do nas słuchy, że są jakieś uszkodzenia, to oczywiście jedziemy ponownie i to weryfikujemy.”

Radny p. Kosma Nykiel: „Czasami może w tym całym procesie inwestycyjnym przy chęci remontu drogi i wyegzekwowania stricte jakości jezdni czy chodników może czasami umykać ta kwestia zieleni, więc też będę wdzięczny za ogólnie zwracanie uwagi. Ja sam zgłosiłem niedostatecznie dobrze zabezpieczone drzewa przy remoncie ulicy Organizacji WiN, gdzie rozpoczęto pracę bez zabezpieczenia drzew. Stąd moje pytanie, czy faktycznie to jest proaktywnie egzekwowane? I też, jeśli mają Państwo informację, ile kar nałożono w ubiegłym roku, ile wyegzekwowano, proszę o przesłanie takiej informacji do Komisji.”

Podinspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Katarzyna Frankowska: „Podczas inwestycji to na etapie projektowania jak najbardziej projektujemy w oparciu o zapisy standardów, natomiast na etapie prac budowlanych kontrolujemy głównie zabezpieczenia drzew, czy też zabezpieczenie korzeni, czy też krzewów. W umowach mamy, na przykład w tej, w której mam przygotowaną, mamy siedem zapisów, między innymi o zabezpieczeniu i prowadzeniu prac przy drzewach i korzeniach, które respektujemy jak najbardziej. Raz w tygodniu jeździmy na budowę i sprawdzamy jak to wygląda.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Czy w przypadku niespektowania są nakładane kary na podwykonawców?”

Podinspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Katarzyna Frankowska: „Jak najbardziej.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Czy mamy jakieś zestawienie, statystyki, ile takich kar zostało nałożonych w 2024 roku?”

Podinspektor w Zarządzie Inwestycji Miejskich p. Katarzyna Frankowska: „Samo zestawienie nie wiem, czy takie mamy, ale na pewno sama nakładałam między innymi kary na ulicę Północną, Stary Rynek, czy też przy budowie tężni solankowej na Stawach Jana, więc wiem, że takie były nakładane.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Czy możemy poprosić o przygotowanie też takiego zestawienia za 2024 rok i przesłanie go do Komisji.”

Przedstawiciel Łódzkie Inwestycje p. Marta Turtał: „Już na etapie projektowania, jeśli to są nasze wewnętrzne remonty, trzymamy się standardów kształtowania zieleni, wprowadzamy je. Staramy się tutaj omijać kolizje z zielenią istniejącą i minimalizować te możliwe uszkodzenia, które się pojawiają. Oczywiście też na etapie budowy, zwłaszcza teraz, kiedy zajęliśmy się większą ilością remontów oraz jesteśmy inwestorem zastępczym dla miasta, więc jakby tych przebudów i remontów na terenie Łodzi jest u nas więcej, dużo więcej niż w zeszłych latach, to też zarówno inspektorzy nadzoru budowy są coraz bardziej uczuleni na to, żeby pilnować tych kwestii zabezpieczeń drzew, czy nie jest nic uszkodzane. Też my jako nowo powstałe biuro wewnątrz Łódzkich Inwestycji, Biura Architektury i Zieleni, też teraz rozpoczynamy nasze kontrole biurowe, naszych wszystkich inwestycji, także myślę, że tutaj standardy są u nas utrzymywane na wysokim poziomie, jeśli chodzi o zieleni. Oczywiście prowadzimy nasze nasadzenia w dużych ilościach, także i ta kompensacja i nowa zieleni w Łodzi dzięki nam się tutaj pojawia. Natomiast jeśli chodzi o kary, istnieją jakieś podstawowe zapisy u nas w naszych umowach wewnętrznych dotyczących ochrony zieleni, ale będziemy pracować nad tym, żeby rozbudować te zapisy o bardziej szczegółowe kary, żeby to też było podobnie jak w innych instytucjach. Możemy rozważyć zwiększenie tych kwot, ale tutaj decyzja będzie leżała po stronie zarządu spółki, jakie wysokie kary możemy wprowadzić.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Czy mamy jakąś informację, ile takich kar w ogóle zostało nałożonych, czy w ogóle zostały nałożone? Ja wiem, że tutaj czas od powołania Łódzkich Inwestycji nie jest długi, ale być może już takie tego typu sytuacji miały miejsce i wtedy byśmy chcieli się z tym zapoznać.”

Przedstawiciel Łódzkie Inwestycje p. Marta Turtaj: „Niestety nie mam szczegółowych takich informacji, czy i jakie kary były stosowane.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „To również poproszę o przygotowanie takiej informacji i przesłanie do Komisji.”

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Anita Waack-Zajac:

„Wydział Gospodarki Komunalnej realizuje zadania z zakresu eksploatacji i utrzymania, ale także prowadzi własne inwestycje. Głównie są to inwestycje z budżetu obywatelskiego, ale również inwestycje infrastrukturalne. Kwestia drzew jest naprawdę dosyć mocno pilnowana, myślę już, że od dłuższego czasu. Już na samym początku przy przystąpieniu do projektowania określamy założenia dla projektantów, jakie mamy obostrzenia, jeżeli chodzi o lokalizację w stosunku do istniejących drzew, łącznie z podwieszaniem na etapie realizacji, podwieszaniem gałęzi, jeżeli nawet nie jesteśmy w zbliżeniu z jakimś korytowaniem, ale na przykład przejeżdża samochód, który dowozi materiał, też musi być zabezpieczona ta droga, gałęzie podwieszane, to daje taki przykład, jak bardzo jesteśmy przywiązani do tych tematów drzew czy krzewów. Jeżeli chodzi potem o realizację, oczywiście zgodnie ze standardami muszą być drzewa zabezpieczone. Pomijam już to, że na takich obiektach, jak ostatnio będziemy za chwilę oddawali dla mieszkańców nowy PSZOK, gdzie pozostawione zostały drzewa, które nie były najcenniejsze, nie były najpiękniejsze, ale były. I jeżeli nie kolidowały bezpośrednio z obiektem, z jakimś budynkiem, kontenerem, rampą, to one zostają. Nie wyglądają najlepiej, ale trochę je można przypielegnować, będą na pewno lepsze niż żadne. To jeżeli chodzi o inwestycje, i tu powiem, że w ostatnim roku nie było takich kar nakładanych na 100%, natomiast kilka lat temu mieliśmy taki przypadek, że przy korytowaniu pod alejkę zostały uszkodzone korzenie. Podwykonawca to zrobił i był ukarany. W tamtym roku na pewno takich kar nie było. Jeżeli chodzi o utrzymanie i dmuchawy, to w naszych umowach z wykonawcami są zapisane kary. Jest to kara 1 tysiąca złotych za każde, przylapanie wykonawcy na używaniu dmuchawy. I jeżeli mamy informacje od mieszkańców, bo często tak jest, ale też sami poruszając się po mieście widzimy, że ktoś coś używa, też zaraz zgłaszamy do inspektorów, to są oczywiście kontrole, są zdjęcia, można to w jakiś sposób udowodnić, a chociażby to, że na samochodzie taka dmuchawa jest, a nie powinno już jej być. I takich kar w poprzednim roku

nałożyliśmy dziewięć, czyli łącznie uzyskaliśmy z tych kar 9 tysięcy złotych. Ale mogę powiedzieć, że my widzimy dużo więcej tych dmuchaw, które są w ruchu na mieście, ale są to administratorzy, bo często też interweniujemy i się okazuje, że to nie jest nasza firma, to nie jest nasz teren. Pouczamy, że takie obostrzenia są, ale to z różnym skutkiem. Więc jak najbardziej nasze firmy są też wielokrotnie praktycznie, na każdym spotkaniu, jak tylko pojawiają się wytyczne, to dmuchawy są mocno podkreślane.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Czyli rozumiem, że jeśli chodzi o pielęgnację i drzewa to te kary nie były nakładane w 2024 roku i 2023, bo nie było takich incydentów?”

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Anita Waack-Zajac: „Nie było takich incydentów. Dodam, że na przykład zdarzyło mi się osobiście, będąc na wizytacji na budowie, zwrócić uwagę na zabezpieczenie drzew. Na budowie był kierownik budowy, panowie dostali dyspozycję i zanim opuściłam teren budowy, już drzewa były zabezpieczone. W związku z tym nie było podstawy do ukarania, zwłaszcza, że tam dopiero się ta budowa zaczynała, jeszcze nie było ciężkiego sprzętu, a zanim wyjechałam, było to zrobione.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Czy znany jest termin otwarcia nowego PSZOK-a na ulicy Wersalskiej?”

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Anita Waack-Zajac: „Budowa jest zakończona, nadzór budowlany odebrał inwestycję, została podpisana notarialnie umowa dzierżawy, MPO przejęło od nas ten PSZOK. Natomiast żeby go uruchomić, czyli otworzyć bramę dla mieszkańców, potrzebne jest zezwolenie. Umowa dzierżawy pozwala na złożenie wniosku o zezwolenie i mam nadzieję, że to zezwolenie zostanie wydane niezwłocznie. Mam nadzieję, że jak najszybciej. PSZOK stoi i czeka.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Wiemy tylko, że ja słyszałem trochę bardziej skomplikowany scenariusz formalny.”

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Anita Waack-Zajac: „Gdybyśmy to my występowali o zezwolenie, chociaż akurat gmina dla PSZOK-ów

nie musi, to musielibyśmy wystąpić do Marszałka o tą zgodę. A ponieważ występuje spółka, to zgodę wydaje Prezydent Miasta. Czyli jest nadzieja, że będzie szybko.”

Radny p. Kosma Nykiel: „Chciałem tylko zapytać o zgłoszenia odnośnie dmuchaw, które są używane właśnie na przykład na ulicach. Dokąd najskuteczniej mieszkańcy, no i radni też, bo ja dostaję bardzo dużo zgłoszeń a propos dmuchaw, jaka jest najszybsza i najskuteczniejsza ścieżka zgłoszenia tego?”

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Anita Waack-Zajac

„Zgłoszenia można dokonać na numer 53-53. Może być też sekretariat Wydziału Gospodarki Komunalnej 49-12 oraz na ŁCKM. Oczywiście jeszcze są „zgłosz interwencję”, czyli przez stronę internetową zgłaszamy, my to nazywamy, zgłaszamy usterki. Czyli wszystkie nieprawidłowości można zgłaszać przez aplikację „Zgłoś usterkę”.

Radny p. Kosma Nykiel: „Rozumiem, że jeśli chodzi o zgłaszanie na numer, to jest to obarczone tym ryzykiem, że kiedy np. nie wiem, czy państwo, czy ktoś już zdąży dojechać na miejsce, to tego nie będzie. Więc czy najlepiej robić zdjęcie, wskazywać?”

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Anita Waack-Zajac

„Oczywiście można przesłać filmik. My mamy dosyć dużo szkód, które wykonują firmy sprzątające, które np. mogą zniszczyć pojazd. Kamień, który wyskoczy spod kosiarki może uderzyć w samochód. Właściciel może zrobić zdjęcie, przesyła i można wtedy łatwo też ustalić, kto jest na tym rejonie. Firmy są przypisane do rejonu, więc wiemy, kto powinien tam sprzątać i kto za to odpowiada.”

Ad. pkt. 4. Przyjęcie stanowiska w sprawie wprowadzenia mechanizmu finansowego, egzekwowanie standardów utrzymania zieleni na terenie gminy Łódź.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Chciałabym zaproponować Komisji przyjęcie takiego stanowiska, wniosku do Prezydenta Miasta o stworzenie po pierwsze katalogu możliwych nieprawidłowości w utrzymaniu zieleni miejskich w procesach inwestycyjnych i przypisanie do tego katalogu konkretnych kar finansowych centralnie przez Prezydenta w ramach zarządzenia, co umożliwi egzekwowanie tych kar umownych i sankcji finansowych w przypadku stwierdzenia

uchybień w sposób łatwiejszy i w pewien sposób mechaniczny i również zobowiązanie w tym samym wniosku, żeby w tym samym zarządzaniu pojawiało się zobowiązanie jednostek miejskich o nadzór nad utrzymaniem zieleni, nad tymi inwestycjami, tak żeby te kary zgodnie z katalogiem nakładać. Takie rozwiązanie zostało przyjęte, z powodzeniem funkcjonuje w Gdańsku. Przykładem Gdańska chciałabym, żebyśmy podobną procedurę spróbowali wdrożyć u nas w mieście. To na pewno ujednolici kary i ułatwi jednostkom egzekwowanie tych kar finansowych od wykonawców, podwykonawców zmobilizuje do bardziej starannego realizowania powierzonych im zadań.”

Stanowisko stanowi załącznik **nr 9** do protokołu.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz przeszła do głosowania nad przyjęciem zaproponowanego stanowiska.

Komisja w głosowaniu przy **9** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i „wstrzymujących się”, stanowisko zostało przyjęte.

Ad. pkt. 6. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodnicząca Komisji poinformowała o wpłynięciu do Komisji następujących pism, które znajdują się w Aktówce Komisji:

- od Straży Ochrony Przyrody w Łodzi w sprawie lasów na Lublinku,
- od Polskiego Związku Działkowców im. Sierakowskiego w Łodzi w sprawie inwazji dzików,
- uchwały RO Nr 33 w sprawie utworzenia Parku Leśnego na działkach nr 225/3 i 225/2.

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Mam dwa tematy. Pierwszy temat chodzi o to, że jakiś czas temu złożyłam apel do Prezydenta w sprawie przeniesienia Parku Miliona Świateł w przyszłym roku do innego miejsca, bardziej bezpiecznego, nie budzącego wątpliwości mieszkańców, czy weterynarzy, czy osób zajmujących się dzikimi zwierzętami. Czekam na odpowiedź na ten apel i chciałabym Państwa poprosić w tym miejscu o wsparcie, bo jest to nie moja nawet wola, ale wola ludzi, którzy

zwracają uwagę na ten problem. Druga sprawa, do dzisiaj nie mam odpowiedzi również na mój apel odnośnie powołania Komisji Naukowej przy ZOO. Ten apel był też skierowany w tym kierunku, żeby powołać grupę specjalistów, naukowców, biologów czy byłych pracowników ZOO, którzy opiekowali się zwierzętami po to, żeby im dać szansę rozmowy z zarządem, który jak wiemy niekoniecznie ma kompetencje do oceny zachowań zwierząt i niekoniecznie przygotowanie merytoryczne. Więc tutaj bym chciała Państwa radnych prosić o monitorowanie tej sprawy. Kolejna rzecz to jest ustawa odorowa, o którą ja się przypominam do Pani przewodniczącej.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Tą ustawą zajmuje się Ministerstwo, nie Rada Miasta. Komisja Ochrony Środowiska nie może wnioskować do Ministerstwa o pracę nad ustawą. To nie jest kompetencja Komisji. Komisja pracuje w ramach gminy i może apelować, składać stanowiska i wnioski do Prezydenta Miasta, nie do Ministerstwa. Do Ministerstwa może wystosować taki apel Rada Miasta. I tutaj jak najbardziej w kompetencji Rady Miasta może takie stanowisko wyjść do Ministerstwa. Natomiast nie jest to kompetencja Komisji jako takiej. Natomiast też wiem, że trwają jakieś prace nad tą ustawą. Ja też staram się to monitorować ze swojej strony. Natomiast na razie niestety jest to chyba ciągle w sferze deklaratywnej, niekoniecznie pracy, która się już dzieje. Minister, wiceminister właściwy, który ma to w kompetencji, na pewno planuje taką ustawę przygotować. Natomiast nie ma dostępnych jeszcze żadnych informacji, kiedy miałyby to być. Zatem proponuję Pani radnej przygotowanie takiego stanowiska Rady Miasta i zwrócenie się z tym stanowiskiem do Przewodniczącego, żeby Rada Miasta przeprocedowała takie stanowisko do Ministerstwa. To jest właściwa ścieżka.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Ja pozwolę sobie państwu zabrać chwilę czasu sprawą z poprzedniego posiedzenia Komisji dotyczącą terenu przy ulicy Góralskiej. Zainspirowała mnie trochę Pani radna Przewodnicząca Wieteska pytając się o to jak doszło do tego, że tam nastąpiła zmiana w studium, która pogarszała ochronę tego terenu, to znaczy umożliwiała tam zabudowę obiektami usługowymi. Co tam było już też wiadomo, aczkolwiek to wtedy nie stało, już było mówione też z funkcją jakby terenu zielonego pomiędzy tymi obiektami usługowymi. Więc ja zobaczyłem i sprawdziłem, bo tego, że w dyskusji nie było to ja byłem pewien i ja to wtedy powiedziałem, ale zobaczyłem studium z 2010 roku, które było zmieniane w 2018

roku i studium z 2010 roku, cały ten teren od torów kolejowych aż hen, hen tam po Warszawską i Wycieczkową cały ten teren traktowano jako teren zabudowy mieszkaniowej niskiej. Czyli generalnie rzecz biorąc, przed uchwaleniem tego studium cały ten teren można było zastawić domami jednorodzinnymi oczywiście po uzyskaniu warunków zabudowy. A prace podjęte w 2018 roku doprowadziły do tego, że tego terenu nie można było zastawić domami mieszkalnymi, tylko oczywiście ja pomijam kwestię tego, że wiadomo WZ-ki i tak dalej, ale powiedzmy mówmy o intencjach związanych ze studium, to ten teren można było zastawić obiektami usługowymi z pewną zielenią między nimi, żeby było, myśl usługowych wynikała prawdopodobnie z tego, że tam są tory kolejowe, więc raczej to się do mieszkania ten teren nie nadaje. W związku z tym to, co się stało w 2018 roku było w moim osobistym odczuciu i to jest poparte dokumentami, poprawą raczej rozwiązań dla tego terenu niż pogorszeniem. Co jeszcze ciekawsze, wcześniejsze studium z 2002 roku przewidywało tam, na tym terenie, uwaga, to była taka jednostka planistyczna, która się teraz w studium nie spotyka, ale tereny zabudowy zorganizowanej, czyli to było coś takiego, że to było nie, że sobie może ktoś indywidualnie postawić, tylko to było jakby coś dla deweloperów, podzespoły. To bardziej chyba wynikało z jakichś starych zapisów jeszcze pochodzących z lat 80, które wskazywały na spółdzielnie mieszkaniowe czy coś takiego. Także tak naprawdę ochrona tego terenu sukcesywnie się mimo wszystkich wad i tak dalej, przynajmniej jeśli chodzi o zapisy, deklaratywne studium poprawiała przez te kolejne lata. Ja już nie sięgałem do starszego planu ogólnego, ale to nie ma w tej chwili znaczenia. Także oględnie mówiąc, to nie do końca było tak, jak mówili mieszkańcy, co ja zresztą zaznaczyłem, że to nie zmienia tego, że ja jestem za tym, żeby przyjąć tą uchwałę i tę uchwałę przyjęliśmy i dobrze. I druga uwaga podobna, która dotyczyła tamtej sytuacji. Może każdy z Państwa radnych chce sobie sprawdzić na geoportalu. Tam są zdjęcia lotnicze od lat 70 sukcesywnie. W latach 70. był to teren rolny, co prawda było trochę zalesienia na miedzach, ale to akurat w tej części tej działki, bo tam są trzy działki, a to obejmuje tylko dwa. I to było akurat w tej najbardziej północnej części działki, czy raczej północno-wschodniej, która nie była objęta tą uchwałą. Tak naprawdę ten teren zaczął zarastać w latach 90 - tych dopiero, jeśli chodzi o te drzewa. Co też jeszcze podkreślam, nie zmienia faktu, że dobrze, żeśmy tą uchwałę podjęli, ale po prostu chciałem o tym wszystkim powiedzieć.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Bardzo dziękuję za precyzyjne przedstawienie historii dla tego terenu. Ja się też cieszę, że to przyjęliśmy, ale to jest bardzo ciekawe rzeczywiście, że to tak ewoluowało i że pierwotnie tam była przewidziana budowa zorganizowana, zwłaszcza, że to było w bezpośrednim sąsiedztwie torów kolejowych. To dość ciekawa koncepcja.”

Radny p. Mateusz Walasek: „Na obronę takich pomysłów chcę powiedzieć tylko tyle, że w 2002 roku nikt by nie wpadł na pomysł, że te tory kolejowe będą odgrywać jakąkolwiek istotną rolę. Tam po tych torach kolejowych 20 lat temu to ludzie jeździli rowerami. Może nie po samym torowisku, bo to trudno, ale po skarpie. Natomiast pociągi tam jeździły tamtędy tylko w jakichś awaryjnych sytuacjach.

Przedstawiciel RO Wiskitno: „Ja tutaj słyszałem bardzo dużo o obronie drzew. Bardzo się cieszę. Jestem z Rady Osiedla Wiskitno i na Wiskitnie niestety nie mamy czegoś takiego jak ochrona drzew. Mamy natomiast dużo śmietników. Powstała nam tak zwana przemysłówka Jędrzejowska i tam na dzikich jak gdyby parkingach tirowskich jest... śmieci to są mało powiedziane. To jest po prostu wyrzucanie wszystkiego z samochodów, tirów, to co mają brudnego przy sobie. Nie jest to sprzątnięte. Mamy dużo bardzo ładnych koszy. Rozmawiała o tym Pani Prezydent. Natomiast na Wiskitnie mamy tylko dwa kosze, które powstały dzięki budżetowi obywatelskiemu. Nie ma żadnych. Nie ma toalet tam, gdzie stoją dzikie tiry i jest to coś okropnego. Ja już nie mówię o drogach, które są zrobione przez prawdopodobnie Panatonii, ale coś trzeba zrobić z naszymi ładnymi łaskami, gdzie jest tego mnóstwo. Ostatnio przejeżdżałem i zauważyłem nowy śmietnik róg ulicy Jędrzejowskiej i Ziemiańskiej. To jest teren, który na razie Rada Miasta wstępnie przygotowuje również pod hale magazynowe.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Mam tutaj propozycję, że albo zwołamy wspólną Komisję Ochrony Środowiska i Komisję Ładu Społeczno-Prawnego albo przekażemy ten temat do Komisji Ładu Społeczno-Prawnego, żeby się zająć tematem ogólnie tych dzikich wysypisk, z którymi się Państwo mierzycie na Wiskitnie. Porozmawiam z przewodniczącą Komisji, ustalimy w jaki sposób to procedować i się z Państwem skontaktuję.”

Z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej p. Anita Waack-Zajac
„Jeżeli chodzi o dzikie wysypiska, Wydział Gospodarki Komunalnej taką pozycję ma,

tylko to, co ja zawsze mówię, że my po prostu jest nas tak mało, że nie jesteśmy w stanie być wszędzie. Ja nie przypominam sobie zgłoszenia, że brakuje koszy, a kosze co roku kupujemy. Mało tego, ja w tej chwili w magazynie kosze mam i kosze takie zwykłe i nawet nie wiem, czy nie są do selektywnej i kosze na psie odchody. Jest to tylko kwestia zgłoszenia i ustalenia, gdzie mają być ustawione. To też nie jest tak, że my możemy dostawić te kosze, ale też dosypać niejako, bo to są kosze, które trzeba opróżnić i firma musi mieć w swojej usługi opróżnianie danego kosza. Jak Państwo zauważyliście, kosze wszystkie, które są w mieście takie typu, my na to mówimy wulkany, czyli te takie szare grafitowe, mają nawet swój numer. One są onumerowane i tam jest numer telefonu, gdzie należy zgłaszać przepełnienie koszy. Jeżeli Pan prześle do wydziału, gdzie chcecie Państwo te kosze ustawić, to rozważymy, a rzeczywiście możemy nawet jechać tam w teren sobie obejrzeć, bo to jest kwestia, żeby to stało w terenie naszym, a nie na prywatnych itd. Jeżeli chodzi o dzikie wysypiska, również trzeba zgłaszać dzikie wysypiska. My nawet mamy taki wskaźnik, w którym sobie określamy, ile ton tych dzikich wysypisk jest usuwanych, bo potem po zebraniu tych śmieci, one są wywożone do zagospodarowania, więc dla nas to wchodzi w system gospodarki odpadami. Czyli też trzeba po prostu, ja wiem, że z tymi parkingami i myślę, że kwestia tych parkingów, Pani Przewodnicząca, jest bardzo, może nie słowo paląca, to chyba też jest już dobre słowo, bo wydaje mi się, że dyskusje, które były u nas w wydziale podejmowane, trochę nam jakby, jakby nie mamy przełożenia, bo ani nie mamy przełożenia na te firmy transportowe, ani na tych biednych kierowców, bo co on ma zrobić, jak on tam stoi ileś godzin. Natomiast jeżeli kosze i dzikie wysypiska, jest to w gestii wydziału i jak najbardziej.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Ja rzeczywiście zgłaszałam to Jędrzejowską i tam pojawia się informacja, że to częściowo jest po stronie ZDIT-u, więc dlatego wydaje mi się, że warto byłoby usiąść razem do stołu, może właśnie na tej Komisji Ładu Społeczno-Prawnego, być może zaprosić też na przykład inwestorów, którzy tam działają i razem wypracować jakiś sposób poradzenia sobie z tym problemem, bo rzeczywiście problem jest. Teraz chodzi o to, żeby znaleźć jakieś rozwiązanie tej sytuacji.

Radny p. Mateusz Walasek: „Z tego co ja wiem, to postój pojazdów, nie chcę wskazywać, nie pamiętam jakiej masy, kiedy poza miejscami specjalnie do tego

wyznaczonymi jest zabroniony. To nie jest tak jak samochód osobowy, że o ile nie ma zakazu parkowania, my go możemy zaparkować przy krawędzi jezdni, jeśli nie tarasujemy. Muszą być wyznaczone specjalne parkingi i jeżeli to jest parking dziki, to wydaje mi się, że problem jest nieco inny, bo to jest problem w kwestii wyznaczenia bardziej parkingów, niż w przypadku miejsca, gdzie ci kierowcy parkują zwyczajowo, jeszcze wzmacniać ten zwyczaj przy użyciu kosza. Ja rozumiem, że ze względów środowiskowych jest to uzasadnione, ale z pewnych względów organizacyjnych to może lepiej byłoby w ogóle właśnie, dlatego zmierzam z poparciem dla Pani Przewodniczącej, żeby włączyć w to ZDiT, żeby wyznaczyć legalne parkingi, a nie wzmacniać dzikie parkingi koszami. Ja rozumiem ustawienie kosza jest zamysłem szczytnym, ale chodzi o to, że jeżeli my zaczynamy czynić jakieś fakty, budując infrastrukturę tam, gdzie parkowanie jest nielegalne, to... Tam są zatoki. Przepraszam, proszę mi wybaczyć, ja jestem z zupełnie innego końca Łodzi i się oparłem na słowach przedstawiciela Rady Osiedla, który użył wyraźnie sformułowania o dzikich parkingach.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Myślę, że powinniśmy rzeczywiście usiąść i przyjrzeć się temu kompleksowo z Komisją Ładu i wtedy uda się, mam nadzieję, wypracować jakieś rozwiązanie. I ja taką propozycję złożę do Przewodniczącej Komisji i skontaktuję się z Państwem, albo Przewodnicząca Komisji Ładu się skontaktuje i pochylimy się nad tym problemem.

Mieszkanca Łodzi: „Ja tu przyszedłem w trochę wiadomej sprawie. Chcieliśmy się już dowiedzieć, czy już coś zostało podjęte, jakaś decyzja. Czy Pan Wiceprezydent Pustelnik już zlecił jakieś sprawy na temat ochrony tych naszych drzew przy ulicy Kopcińskiego? Bo tak jak wiemy, są to naprawdę przepiękne, stare i jest opinia i w opinii jest napisane, że są to zdrowe, piękne drzewa.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Tak, absolutnie tutaj jest zgoda. My wszyscy wiemy o tym bardzo dobrze. Zresztą też na spotkaniu o tym rozmawialiśmy. Dzisiaj się kontaktowałam z Panem Prezydentem. Jeszcze nie mamy decyzji. Wiem, że dzisiaj miało być jakieś spotkanie. Czekam na informacje. Na pewno ja będę pierwszą osobą, która się o tym dowie. A Państwo będziecie na pewno kolejnymi, bo ja od razu wtedy do Państwa zadzwonię z informacją. Więc

jeszcze nie mogę nic powiedzieć, że już zostały te decyzje podjęte. Tam jeszcze trwają cały czas negocjacje. Dopytuję się regularnie i na pewno do Państwa wrócę.”

Mieszkanka Łodzi: „Czy jest jakaś szansa naprawdę na uratowanie tego terenu?”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Jest szansa, ale nie potrafię teraz określić. Moim zdaniem jest szansa. Z tych informacji, które mam, jest szansa. Ale to jeszcze na razie nie jest pewność. Więc musimy po prostu jeszcze uzbroić się w cierpliwość, tak żeby te negocjacje się zakończyły.”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Rozmawiałam z Panem Leszkiem Pręcikowskim o tej lokalizacji Kopcińskiego. Ponoć są jakieś zmiany z końca 2024 roku, które dają szansę takim drzewom, którym brakuje jeden czy dwa centymetry do tego, żeby jednak je uznać jako pomnikowe. I wiem, że to jest w gestii nie WOŚ-u, tylko dyrektora Riemera. Może byśmy się zastanowili, czy to jakoś inaczej nie przekierować, żeby dać szansę tym drzewom zostać pomnikowymi i przez to mieszkańcom dać szansę, żeby uratowali te drzewa. Co Pani Przewodnicząca sądzi na ten temat?”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Sądzę, że trzeba poczekać na zakończenie negocjacji, które mają szansę w sposób ostateczny zachować ten teren w konsensusie. I wtedy rzeczywiście, jak już będzie ten teren jako zielony, ja bardzo głęboko wierzę, że tak będzie, to wtedy będziemy procedować drzewa pomnikowe, jeżeli te drzewa będą rzeczywiście zaklasyfikowane już na terenie gminnym. Więc ja sugeruję wstrzymanie się jeszcze z tego typu działaniami, żeby zakończyły się negocjacje, żeby nie wchodzić w poprzek tych negocjacji, które przebiegają z mojej wiedzy, wynika na razie pozytywnie i po prostu poczekać na ich wynik. Nie wiem o jakich przepisach mówi Pani Radna, powiem szczerze. Jeżeli Pani Radna ma jakieś konkretne zapisy...”

Radna p. Izabela Kaczmarska: „Mam taką informację od Pana Pręcikowskiego, który jest leśniczym.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz: „Ale tu potrzebne są nie jakaś informacja, tylko konkretne zapisy konkretnej ustawy, na której to się ma oprzeć. Czyjaś opinia na jakiś temat to nie jest jeszcze podstawa prawna. Ja jeszcze dodam, że sam obwód drzewa to też nie jest jedyny parametr, który mówi o tym, że drzewo

powinno być pomnikowe, więc tam tych parametrów jest oczywiście więcej, nie tylko sam obwód drzewa. Natomiast tutaj, tak jak powiedziałam, negocjacje trwają, ja wierzę, że one się zakończą sukcesem i Państwo na pewno będziecie pierwsi, którzy się o tym dowiedziecie.”

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz poinformowała, że kolejne posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, wyjazdowe odbędzie się w Ośrodku Rehabilitacji Dzikich Zwierząt 8 maja o godzina 14.

Przewodnicząca Komisji p. Magdalena Gałkiewicz podziękowała za udział w obradach i zamknęła posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła

Aneta Michalak

Przewodnicząca Komisji

Magdalena Gałkiewicz